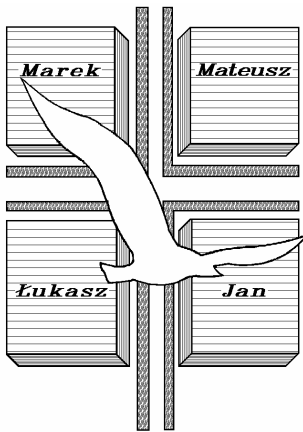


PRZYGOTUJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIĘCIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE
Nr 11 (75) ADWENT 2012 R.



Ze Stołu Słowa Bożego na Adwent...

Na I Tydzień Adwentu:

Chrystusowa zachęta do nieustannej czujności poparta jest prośbą o modlitwę. Dlaczego Jezus tak uparcie zachęca do czujności i modlitwy? Wie, czym przede wszystkim ludzie będą zajęci: obżarstwo, pijaństwo, troski tego świata – to wszystko nie pozwala nam spojrzeć w przyszłość, spojrzeć ku niebu. Zajęci sobą, zajęci zaspokajaniem doczesnych potrzeb nie dostrzegamy, że dzieją się rzeczy i pojawiają się znaki, które wieszczą nadejście Syna Bożego. Dlatego tak ważna jest modlitwa – to ona zmusza do zatrzymania się, do zastanowienia, do uspokojenia i wyciszenia. To ona stwarza szansę, by człowiek nabral ducha i wzniósł oczy do Boga, by dostrzegł Boże sprawy. Dlatego jeśli nie chcesz, aby dzień przyścia Syna Człowieczego spadł na Ciebie znienacka, to módl się i patrz: na ludzi, na przyrodę, na to, co się dzieje wokół. Z podniesioną głową, z sercem wypełnionym modlitwą idź, aby kiedyś „stanać przed Synem Człowieczym”.

Na II Tydzień Adwentu:

U kresu każdej drogi, którą podążamy, widnieje jakiś cel. Zawsze dokądś zmierzamy. Obieramy jakiś kierunek po to, aby dojść do celu, który sobie wyznaczyliśmy. Czy zastanawiałeś się nad celem swojego życia? Jaki kierunek obrałeś dla swoich życiowych dróg? Oto po raz kolejny w Adwencie staje przed tobą Jan Chrzciiciel, który chce wstrząsnąć twoim sumieniem i powiedzieć, że nie jest za późno, że masz jeszcze trochę czasu, że trzeba spróbować kolejny raz. Musisz jeszcze raz ponowić próbę, by przygotować drogę, by wyprostować ścieżkę, zasypać dolki, wyrównać pagórki, wyprostować to, co kręte, wygładzić to, co nierówne. A to wszystko po to, bo nadchodzi Koś niezwykły. Przychodzi ktoś, kto da ziemi pokój, kto uciszy burzę nie tylko na morzu, ale w każdym sercu; Ktoś pełen dobroci i delikatności, a jednocześnie bardzo wymagający. To dlatego musisz wyprostować i wyrównać swoją drogę życia. Gdy na jednym końcu będziesz stał ty, a na drugim Jezus, wówczas droga będzie właściwa.

Na III Tydzień Adwentu:

Niepewność, niezdecydowanie czy brak wiary próbujemy często tuszować bezradnością. Chcielibyśmy, aby ktoś za nas podejmował ważne i trudne decyzje, aby nam ułatwiał życie, aby nas wyręczał. Adwentowy prorok Jan Chrzciiciel każdemu z pytających udziela trudnej do przyjęcia odpowiedzi. Trudnej, gdyż oczekiwania zadających pytania są zupełnie inne. Podobnie i ty, gdy pytasz: „Co mam czynić?”, nie licz, że usłyszysz zgodę na grzech, kłamstwo, oszustwo, niewierność czy nieuczciwość. Z ust Jana Chrzciela usłyszysz słowa mocne i twarde: nie kłam, nie oszukuj, zerwij z nałogiem, żyj uczciwie... Bo nic innego nie możesz usłyszeć. Nie możesz dostać zgody na twoją grzeszną słabość... Pomyśl: czy zgodziłbyś się, aby ktoś cię oszukiwał, zdradzał, okradał czy okłamywał? Mówisz: „nie”, a jednocześnie czekasz, że tobie na to samo Bóg da przyzwolenie...

Na IV Tydzień Adwentu:

Jako ludzie jakże często jesteśmy nieufni, tak mało wiary dajemy wypowiedzanym słowom. Dlaczego? Bo wypowiada je człowiek, a nie Bóg. Człowiek, który bez zmrużenia oka

kłamie, oszukuje, „mija się z prawdą”. Wiemy o wielu, zbyt wielu kłamstwach, o przemilczaniu faktów i fałszowaniu danych. Dlatego usłyszane wiadomości sprawdzamy, weryfikujemy i potwierdzamy. Bo nie wierzymy, bo mamy wątpliwości, bo podejrzewamy, że nas oszukano. Taką niestety „wartość” ma dzisiaj ludzkie słowo. Ale czemu się dziwić – sami do tego doprowadziliśmy kłamiąc, kłamiąc i jeszcze raz kłamiąc.

Na końcu Adwentu widzimy jak Maryja rozmawia z wysłannikiem Boga, czyli jakby z samym Bogiem. Nie obawia się, że w słowach, które słyszy, może być jakiś fałsz. Wszak rozmawia z Prawdą i tylko prawdę słyszy. Bóg chce, aby nie tylko w Jego słowach brzmiała prawda. Chce, aby w każdym słowie, które wychodzi z ust człowieka, słychać było tylko prawdę. Prawdę czystą, bez rys i pęknięć, bez niedomówień. Boże słowo ma moc – wplecione w życie Maryi uczyniło Jej życie błogosławionym. Jeśli my zaczniemy żyć tym słowem, to może i z naszym życiem będzie podobnie.

ks. Augustyn CR



Zauważyć swój Adwent!

Jeszcze dobrze nie przygasną znicze, nie minie zaduma związana ze świętem zmarłych, a już specjaliści od reklamy i komercji robią wszystko, abyśmy zaczęli oddychać atmosferą świat Bożego Narodzenia. Ulice wypełniają się kolorowymi lampkami, pojawiają się choinki, a w centrach handlowych przy melodii kolęd i ogłaszanej coraz to nowej promocji snują się tłumy Mikołajów. Choć dziś robi się wiele, by zakodować w nas skojarzenie: "Boże Narodzenie" to "czas zakupów", by rozmyć twardą rzeczywistość betlejemskiej stajni, gdzie rodzi się Bóg, to nam nie wolno temu ulec.

Boże Narodzenie, to czas radości z narodzenia Syna Bożego, jak św. Paweł powie: "pełnia czasu", a więc bezsprzecznie najważniejsze wydarzenie w dziejach ludzkości. Jezus żeby się narodzić, nie potrzebuje takiego zamieszania i "świecidełek", tego pucowania podłóg i nadmiernych porządków, tego wszystkiego, co Mu przygotowujemy nie zważając na wydatki. On zadowoli się zwykłym kątem, zakamarkiem w starym, schludnym domu, oby tylko nasze serca były czyste i prawdziwie kochające. W życiu nie wolno chodzić na skróty, warto iść bezpiecznie wyznaczoną drogą i cierpliwie czekać na osiągnięcie celu. Zatem zauważmy, że przed Bożym Narodzeniem mamy jeszcze do "pokonania" cztery tygodnie Adwentu, czyli czasu przygotowania, czasu oczekiwania na Pana. Już na samym początku Adwentu słyszymy słowa Chrystusa: "Czuwajcie, bo nie wiecie kiedy pan domu nadejdzie". Jest to prawda: musimy być stale przygotowani na przyjście Pana. Czuwajcie...Oto postawa prawdziwie chrześcijańska - mam czuwać, mieć uszy, oczy, serce szeroko otwarte.

Ponieważ nie wiem kiedy Jezus przyjdzie powtórnie, dlatego też zawsze muszę być człowiekiem czuwania. Czuwać; oznacza czegoś ważnego nie przegapić, nie przespać, nie zmarnować szansy, która się właśnie pojawia. Czuwać to być w gotowości i nie dać się czemuś niepożądanemu zaskoczyć. Co znaczy: być zawsze gotowym na przyjście Pana Jezusa? Oczekiwanie na przyjście Pana Jezusa nie polega na bierności, lecz na wypełnianiu zadań, które Pan stawia każdemu z nas. Kiedy człowiek pilnie wypełnia swoje obowiązki, to nie obawia się, którego dnia, o której godzinie przyjdzie Pan. Jest przecież gotowy na spotkanie z Nim, bo wypełniał to, co miał w życiu zrobić. Prorok Izajasza zaś powie: "Niech nas nauczy dróg swoich byśmy kroczyli Jego ścieżkami." Zatrzymajmy się, aby wsłuchać się w Boży głos i złapać adwentowego tchu dla duszy, bo dopóki wędrujemy po tej ziemi, nigdy nie jest za późno, aby napełnić nasze życie miłością Pana. Ale tylko dopóki żyjemy! Pojawia się więc zadanie dla każdego z nas: nie marnować czasu, nie odkładać "uregulowania rachunków" z Panem Bogiem na "potem", wykorzystywać każdą nadarzającą się okazję do czynienia dobra i życia w stanie łaski, czyli przyjaźni z Bogiem.

W liturgii mszalnej niejednokrotnie spojrzy na nas surowo św. Jan Chrzyciel i przypomni głosem wołającego na pustyni o potrzebie naprawy życia i przemiany: przez pokutę,

zerwanie z grzechem, nawrócenie, życie na wzór samego Chrystusa. Gdy ten głos do nas dotrze i usłyszymy wyraźnie: "nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie", zbierajmy się codziennie na Mszy św. Roratniej by wraz z Maryją oczekiwać na przyjście Zbawiciela, odmawiajmy sobie różnych przyjemności, by w ten sposób dać wyraz swojej gotowości. Advent jest po to, by poświęcić uwagę prostowaniu ścieżek w swojej duszy i uwierzyć, że tylko Jezus jest w stanie wyprostować nasze mylne ścieżki, jeżeli oczywiście Mu na to pozwolimy. Każdy z nas ma coś do zrobienia w sercu. Trzeba zacząć od szczerzej Spowiedzi Świętej. Najpierw otworzyć swoje serce, a potem z Jezusem zacząć solidnie pracować. On przychodzi, aby w naszym sercu wykonać wielką pracę. Warto też więcej czytać i słuchać Biblii, a może uda się nam poświęcić więcej czasu na modlitwę, by w ciszy serca porozmawiać z Bogiem, dziękować, przepraszać i uwielbiać Go. Po prostu więcej być z Jezusem.



Boże Narodzenie ma nas otworzyć na Boga i na drugiego - nawet jeśli go nie lubimy. To przecież w naszych sercach ma być coraz więcej światła Bożej miłości. To w nas ma narodzić się Jezus Chrystus, poprzez nawrócenie i oczyszczenie w sakramencie pojednania i pokuty. Nasze czyste serca, to najpiękniejszy prezent dla Jezusa. Kochamy święta Bożego Narodzenia i tęsknimy za nimi przez cały rok. Ich klimat jest niepowtarzalny; nerwowa przedświąteczna krzątanina, domowe zwyczaje i obrzędy, rodzinne spotkanie przy wigilijnym stole - często jedyne w

roku. Jak przeżyjemy ten ważny czas oczekiwania na wspomnienie Betlejemskiej Nocy, ile w nim będzie duchowości, a ile rozkrzycanej reklamy i pustych gestów, zależeć będzie od naszej tęsknoty, świadomości i miłości do Jezusa. Czy w trwającym „Roku Wiary” zdążę otworzyć drzwi swojego serca dla przychodzącego Pana, aby nie powtórzyła się sytuacja z Betlejem, gdzie zabrakło dla Niego miejsca? Jezus narodzi się, ale czy narodzi się w moim sercu?

Jezu, dopomóż mi nie przespać adwentu mojego życia! Przyjdź, aby mnie w porę zbudzić, jak anioł obudził betlejemskich pasterzy...

ks. Augustyn CR



JAK ZMIENIĆ ŚWIAT...?



Parę lat temu oglądałam bardzo życiowy film. Tytuł filmu już dawno zapomniałam, imiona głównych bohaterów uleciały z mej pamięci, tylko treść filmu pozostała mi w pamięci dzięki swej realistyczności. Jest to historia trzech bezdomnych, ukazana przed Bożym Narodzeniem. Bohaterowie koczują na dworcach, pomieszkują w pustostanach, czasem grzebią po śmietnikach. Ich życie polega na dodawaniu kolejnego dnia do poprzedniego, przepchnięciu jeszcze jednej nocy w następny poranek.

W dzisiejszych czasach prawdziwą jest historia człowieka, który podobnie do owych filmowych bohaterów, przez całe życie próbuje stawić czoła słabościom ducha i ciała, człowieka, który nie wykorzystując okazji powstania, upada coraz częściej i coraz boleśniej. Zagmatwany we własną bezsilność szuka pociechy w używkach, przez które zostaje opuszczony przez rodzinę i bliskich. Taki człowiek znajduje zrozumienie tylko w środowisku, które przyjmuje go z akceptacją i nie wymaga od niego żadnych wartości duchowych. Poddany swojej słabości w pewnej chwili życia zaczyna jednak doznawać i dostrzegać "gesty" Bożej Opatrzności. W krytycznych sytuacjach, w których bywał wielokrotnie, teraz zaczyna doznawać tego, czego nigdy nie oczekiwał i nigdy się nie spodziewał.

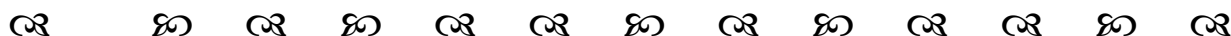
Bóg, posługując się różnymi postaciami zaczyna mu pokazywać, że jeszcze nic nie jest stracone, we śnie zaczyna mu się przypominać utracona miłość do ludzi. Powraca wiara...

My, zwykli ludzie, jesteśmy bardzo podobni do owego człowieka. Przez całe życie toczy się w nas walka między dobrem a złem. Wielokrotnie w sposób prosty i skromny doznajemy łaski, która sprawia, że to „tak niewiele”, co otrzymujemy, ratuje nasze życie duchowe, dochodzimy do wniosku, że chcemy żyć inaczej. Chcemy zmieniać świat, otaczających nas ludzi, swych przyjaciół, rodzinę... Tylko zapominamy zmienić siebie. A Chrystus mówi do nas: „*Wyjmij najpierw belkę z oka swego, a wtedy przejrzysz, aby wyjąć drzazgę z oka brata swego*”. Nie trzeba brać na siebie zmiany całego świata, ale trzeba zmienić na lepsze samego siebie - oto jest wyzwanie, które może zająć nam miesiące, lata, a nawet całe życie, oby tylko zdażyć...

Jeden z wielkich mędrców Wschodu napisał w swojej autobiografii: „*Kiedy byłem młodzieńcem, podstawą wszystkich moich modłów było pragnienie zmienić świat. Prosiłem - Panie, daj mi siły, ażebym mógł zmienić świat. Wszystko wydawało mi się nieprawidłowym, niesprawiedliwym. Byłem rewolucjonistą, chciałem zmienić oblicze Ziemi. Kiedy wydorostałem, zacząłem modlić się tak: Zmienić całą Ziemię - to, zapewne, trochę za dużo; życie tymczasem wyslizguje z moich rąk. Minęła połowa, a ja jeszcze nie zmieniłem żadnego człowieka. Przez to pozwól, o Boże, zmienić chociażby moją rodzinę! A kiedy zestarzałem się, to uświadomiłem, że nawet rodzina - to zbyt dużo. Do mnie przyszła mądrość, i zrozumiałem, że jeśli mi poszczęści się zmienić samego siebie, tego będzie dosyć, więcej niż dosyć. I odtąd zacząłem modlić się tak: Boże, wszystko zrozumiałem, i dlatego chcę zmienić tylko samego siebie. Pozwól mi zrobić to! Wtedy Bóg odpowiedział mi: Teraz już nie pozostało ci czasu. Właśnie od tego trzeba było rozpoczynać. Powinieneś być pomyśleć o tym na samym początku.*

Rozświetlając ciemności życia adwentowym lampionem, zamyślny się nad celem i sensem naszego życia. Nigdy nie jest za późno, żeby zmienić siebie samego. Właśnie w tym szczególnym czasie adwentowego czuwania spróbujmy choć odrobinę zmienić nasze życie. I może po własnej przemianie nie będziemy już widzieć potrzeby zmieniania kogoś oprócz samych siebie.

Ewelina Borsuk



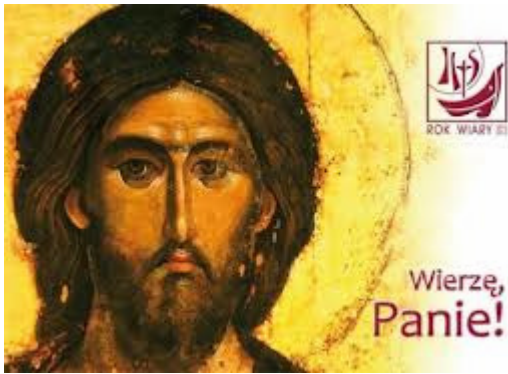
„Misyjni kolednicy” dla Wietnamu

Na podstawie danych posiadanych przez fundację Pomoc Kościołowi w Potrzebie odsłania się dramatyczna rzeczywistość prześladowania chrześcijan. Rocznie mordowanych jest ok. 170 tysięcy chrześcijan, statystycznie wynika, że co 3 minuty gdzieś na świecie ginie wyznawca Chrystusa. Prócz tego istnieje wiele form dyskryminacji, poniżania i przeszkadzania w normalnym życiu, i w wyznawaniu swojej wiary. Tak dzieje się w Wietnamie. Ten kraj został wytypowany do objęcia pomocą duchową i materialną z okazji tegorocznej akcji „*koledników misyjnych*”.

W socjalistycznej Republice Wietnamu panuje komunistyczny totalitarny reżim, dlatego chrześcijaństwo nie jest mile widziane. Milicja i lokalne społeczności, gdzie większość stanowią niechrześcijanie, są głównym źródłem prześladowań chrześcijan. Wyznawcy Chrystusa są obserwowani, wzywani na przesłuchania, nie mogą podjąć lepszej pracy, a młodzież lepszej szkoły. Chrześcijanie są fałszywie oskarżani, media prowadzą przeciw nim nagonkę. Nauczanie i sprawowanie sakramentów odbywa się nieraz w tajemnicy. Naturalne jest, że w takiej sytuacji cierpią również dzieci.

Kościół pamięta o męczennikach za wiarę z tego kraju, m. in. 24 listopada obchodzi się wspomnienie 117 męczenników wietnamskich, a obecnym świadkom wiary Kościół udziela wsparcia przez akcję „*koledników misyjnych*”, do których mamy okazję wszyscy dołączyć. Jak w latach ubiegłych dzieci z misyjnej grupy będą chodzić po domach parafian 26 i 27 grudnia, by wspólnie radować się z Narodzenia Jezusa, zachęcać do modlitwy za Kościół w Wietnamie i zbierać ofiary na ten cel.

s. Elżbieta



Kurs Ewangelizacyjny „NOWE ŻYCIE”

Przeżywamy **Rok Wiary!** Papież Benedykt XVI ogłaszając ten rok łaski skierował do nas słowa: „Nie możemy się zgodzić, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek, jak Samarytanka przy studni, może na nowo odczuć potrzebę pójścia, aby słuchać Jezusa, który wzywa nas do wiary w Niego i zaczerpnięcia z jego źródła, wytryskującego wodą żywą (por. J 4, 14)”.

Zatem w tym czasie, który został nam dany przez Ducha Świętego, mamy przyjrzeć się naszej wierze, czy jest ona żywa, czy rzeczywiście porywa nas do dawania świadectwa. Mamy **usłyszeć na nowo Jezusa**, odkryć **moc Jego słów**, doświadczyć **Jego żywej obecności!** Jezus chce odnowić twoją wiarę, chce ukazać ci jej piękno i znaczenie w twoim życiu! **ON CHCE ODNOWIĆ RELACJE Z TOBĄ!**

Kurs „Nowe Życie”, który będziemy przeżywać 8 i 9 grudnia, jest w tym Roku Wiary okazją, abyśmy mogli doświadczyć mocy wiary w Jezusa. Poprzez głoszone Słowo Boże o. Krzysztofa CR oraz świadectwo katolików świeckich ze Wspólnoty GALILEA, chciejmy otworzyć się na dar obecności Jezusa!

Każdy z nas potrzebuje na nowo usłyszeć i przyjąć Ewangelię, by ODNOWIĆ OSOBISTĄ RELACJĘ Z JEZUSEM! Niech najbliższa niedziela będzie dla każdego z nas czasem, kiedy otworzymy serca dla Boga aby mógł On uczynić wielkie rzeczy.

Jeżeli pragniesz doświadczyć Boga żywego;

Jeżeli chcesz zmienić coś w swoim życiu;

Jeżeli pragniesz pogłębić swoją wiarę;

Jeżeli sam nie wiesz, czego chcesz;

PRZYJDŹ I PRZEŻYJ WYJĄTKOWY CZAS!

INFORMACJE:

Termin: 8-9.XII.2012 Początek: sobota - godz. 9:00 do ok. 19:00;
niedziela - godz. 9:00 (Msza św.), spotkanie od 10:15 do ok. 17:00

Miejsce: Sambor, Parafia p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela - salka w domu parafialnym

Zgłoszenia:

Przyjmowane w zakrystii, a także telefonicznie u **ks. Augustyna +380975562910**
Zgłoszenia do środy 5 XII 2012r.

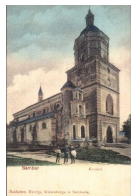
Informacje dodatkowe:

Proszę zadbać o własny prowiant;
na obiad zapewniamy gorący posiłek.
Możliwość noclegu dla osób spoza Sambora.
Warunkiem koniecznym jest uczestnictwo w całym programie rekolekcji.

Organizator:

Parafia p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Samborze
ze Wspólnotą Chrystusa Zmartwychwstałego *Galilea*.





Z kroniki parafialnej...

1. 11. 2012 r. - W uroczystość Wszystkich Świętych została odprawiona na cmentarzu Msza św. oraz procesja połączona z modlitwą za naszych bliskich zmarłych, a na polskich grobach zostały zapalone znicze.

2. 11. 2012 r. - W Dzień Zaduszny tradycyjnie już odbyła się Msza św. na cmentarzu w Uchrcach.

10. 11. 2012 r. - W sobotnie przedpołudnie ks. Proboszcz uczestniczył w uroczystości odpustowej z okazji wspomnienia św. Marcina w Nowym Mieście.

11. 11. 2012 r. - W niedzielę gościliśmy ks. bp Mariana Buczka, który podczas Eucharystii głosząc Słowo Boże dzielił się swoim doświadczeniem pasterskim w diecezji charkowsko-zaporoskiej. A z okazji Dnia Niepodległości Polski po Mszy św. dzieci i młodzież wraz z s. Elżbietą przygotowali program artystyczny.

16. 11. 2012 r. - Podczas Mszy św. modliliśmy się w intencji s. Elżbiety, która przeżywała dzień swojej patronki św. Elżbiety.

22. 11. 2012 r. - Czwartkowy dzień był wspomnieniem św. Cecylii a zarazem dniem imienin s. Przełożonej, w której intencji modliliśmy się podczas Eucharystii.

24. 11. 2012 r. - W sobotnie przedpołudnie ks. Augustyn CR uczestniczył w uroczystości odpustowej z racji wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wojutyczach.

25. 11. 2012 r. - Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata była niedzielą ewangelizacyjną. Gościliśmy ks. Krzysztofa Czerwionka CR, który wraz z osobami świeckimi ze wspólnoty „Galilea” dzielił się wiarą. A w czasie wieczornej Eucharystii miała miejsce modlitwa o uzdrowienie.

26 - 27. 11. 2012 r. - w te dni po południu odbywała się druga część egzaminu dla młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

30. 11. 2012 r. - Wspominając św. Andrzeja Apostoła podczas wieczornej Mszy św. modliliśmy się w intencji ks. Proboszcza, któremu św. Andrzej patronuje.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

Mieczysław Daniel Fabin - 4. 11. 2012 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.

✠ Odeszli do Pana

Bronisława Jaszczyszyn 18. 02. 2012 r. – 4. 11. 2012 r.

Danuta Maria Bycz 1. 01. 1933 r. – 11. 11. 2012 r.

Józef Iwańczyszak 19. 10. 1934 r. – 24. 11. 2012 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczy pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

Modlitwa na Rok Wiary

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że kiedy czytamy Pismo Święte lub słuchamy, gdy inni je czytają, wówczas Ty sam do nas mówisz. Pomóż nam radośnie przyjmować Twoje słowo.

Panie, przymnóż nam wiary.

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że Ty sam działasz w

sakramentach świętych i że jesteś zawsze obecny w Najświętszym Sakramencie. Pomóż nam często przychodzić do Ciebie na adorację.

Panie, przymnóż nam wiary.

Panie Jezu, prosimy Cię, dodaj nam wiary w to, że żyjesz w naszych sercach i w sercach innych ludzi, których mamy kochać jak Ty ich kochałeś. Pomóż nam gorliwie naśladować Ciebie.

Panie, przymnóż nam wiary.

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;

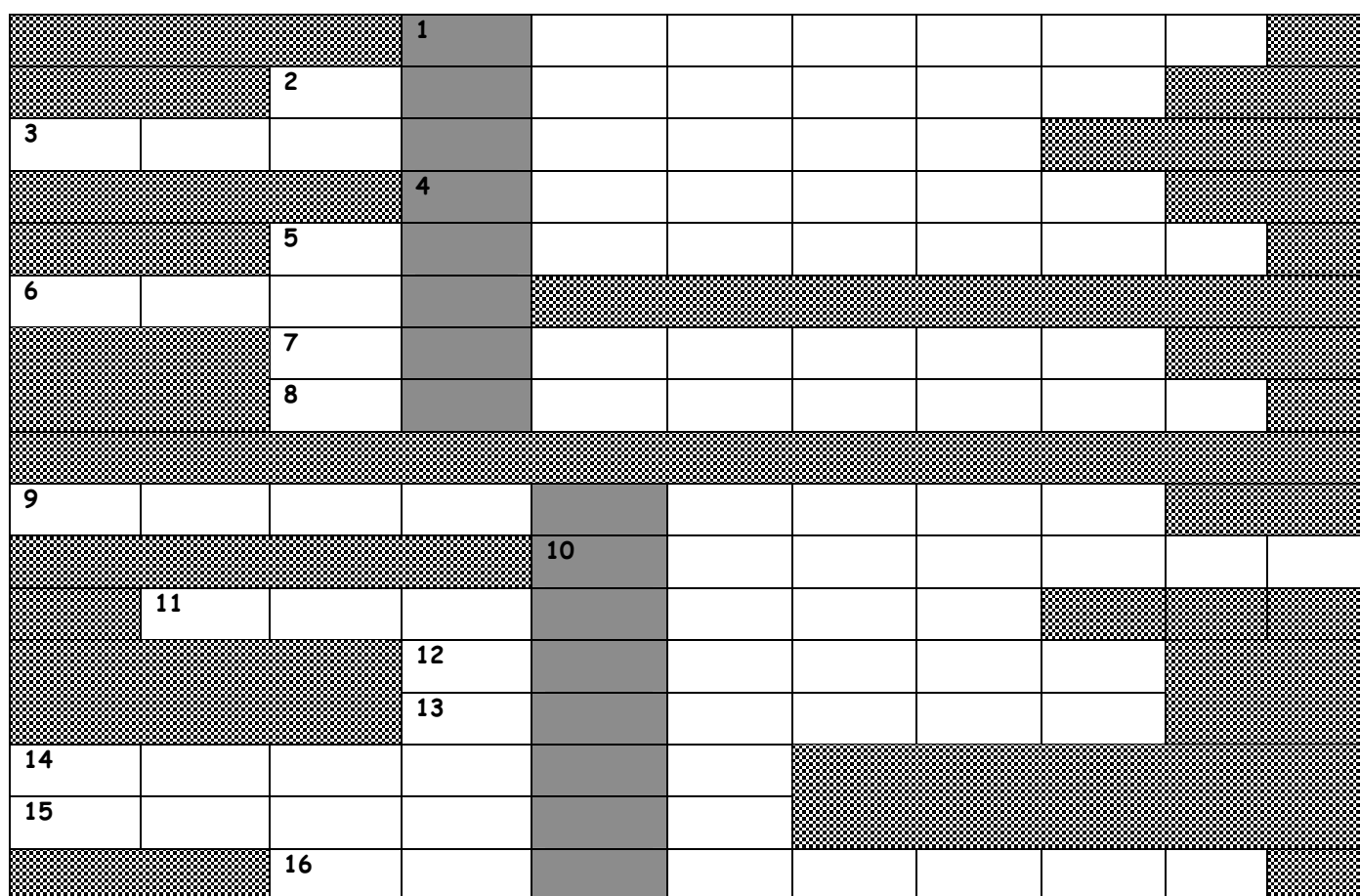
e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem

jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.

ADWENTOWA KRZYŻÓWKA

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wrzucić do „Kosza Dobra” a w niedzielę 16 grudnia po Mszy św. o godz. 9⁰⁰ wylosujesz nagrodę!

- 1 Leży pod choinką .
- 2 Na nim cztery świece adwentowe.
3. Włos na choince.
4. Wczesna msza adwentowa.
5. Gdy zaświeci, siadamy do wieczerzy wigilijnej .
6. Świątecznytrwa do 2 lutego.
7. Dzwoni w szkole.
8. Uroczysta msza o północy
9. Czteryw Nowym Testamencie.
10. Dzień przed świętami Bożego Narodzenia.



11. Przynosimy ją z lasu na święta.
12. Świecą na choince.
13. Najwyższy punkt świątecznego drzewka .
14. Śpiewamy je w czasie Bożego Narodzenia .
15. Kładziemy go pod wigilijny obrus.
16. Pan Jezus narodził się w